DZIENNIK DLA DZIECI

Ner 7. TOM 1szy

11 STYCZNIA W PONIEDZIAŁEK 1830.

Przedsięwzięcie dobrego dziecięcia.

Dobrych wszyscy kochają, bo dobrzy nie czynią nikomu przykrości, z nikim się nie kłócą, mówią zawsze prawdę. O jakto dobrze bydź dobrym! Ja mam szczérą chęć zasłużyć na to, żeby mnie dobrym nazywano. Wiém, co uczynię: codziennie wytępię z siebie co złego. Nic o tém Mamie i Tacie nie powiem, aż dopiéro jak się zupełnie poprawię, padnę im do nóg i zawołam: Mamo! Tato! cieszcie się! wasz syn godzien miłości waszéj, poznał co go prawdziwie uczynić może szczęśliwym; porzucił złe skłonności, pokochał cnotę; tak mu z nią miło, że za nicby jéj w świecie nie mieniał. Co

tu będzie radości! ach! już zawczasu cieszę się tą myślą. Boże, dopomóż chęciom moim!

SZCZEGÓŁY HISTORYCZNE.

Jałmużna Druzyjanów.

Jedna sekta Mahometa wyznawców, Druzyjanie, w dziwny sposób jałmużnę czynią; podają przechodniom grzebień, szczotkę szatną, wodę i zwierciadełko. Tłómaczą tę jałmużnę tak: kiedy się grzebieniem czeszesz i szczotką oczyszczasz, zdobisz się; woda pragnienie uskramia, zwierciadło przypominać winno, że choćbyś się upodobał w twych wdziękach, przyjdzie śmierć, która wszystko odmieni.

Dobroczynność delikatna.

Xiąże Krzysztof Radziwił wracając z Jerozolimy, w Jope napotkał Biskupa jednego tamże jadącego, który wracając z Egiptu, bardzo piękne i szacowne wiózł rzeczy. Turcy otworzywszy jego tłomoki, wszystko mu zagrabili; Biskup

wielce był zmartwiony; widząc to Xiążę, zakupił te wszystkie rzeczy u Turków za wielkie pieniądze i oddał potajemnie Biskupowi, którego ani pierwéj znał, ani potém nigdy nie zobaczył. **

Doniesienie. — Przy końcu upłynionego roku wyszło z drukarni Glüksberga piąte wydanie *Powieści moralnych dla dzieci* przez Autorkę pamiątki po dobréj matce. Dziełko to zwiększyło się dodatkiem nowych przypowieści, z których jednę przytaczamy:

Kołki Wierzbowe.

Wykwintny ziemianin sadził na jesień drogi w dobrach swoich i sadził je samém zagraniczném drzewem. Kosztowały go drogo, przeto sadził każde ze staraniem i każdemu kołek dawał wierzbowy. Nastała zima, wymarzły wszystkie obcych krajów płonki; ale gdy przyszła wiosna, umajoną była jednak droga, bo pu-

ściły listki, wierzbowe kołki. Tak często w życiu, osoby i rzeczy o które mniéj dbamy, wypłacają nam się lepiéj od tych, co wiele kosztowały; tak prosty zakład do ziemi ojczystéj zastosowany, więcéj owocu przynosi, od wielkich i kosztownych, które w niéj udać się nie mogą.

Rozwiązanie zagadki z N. 2. — Bajka.

Rozwiązanie szarady — Ta-ta.

Zagadka.

Jestem ptak, a powietrza mym lotem nie kraję,
Nie mam ważnych zatrudnień, jednak rano wstaję,
Szeląga nie straciwszy świetne noszę stroje,
Trębecki już wspominał żółte boty moje,
Siła moja i męztwo sławne w całym świecie,
A jednakby mnie małe zwyciężyło dziecię.

Szarada.

Mama do Józi

Piérwsze do jedzenia, drugie z abecadła.
A wszystko....nie, nie powiem, bobyś zaraz zgadła.